



Thaddée Matura OFM

Radykalizm w Ewangeliach i w pierwotnym projekcie franciszkańskim¹

Słowo „radykalny” („radykalizm”), zdewaluowane w sektorze politycznym na skutek jego monopolizacji w służbie jakiejś partii, odnalazło w ostatnim czasie pewną żywotność w dziedzinie religijnej. Nierzadko zdarza się słyszeć o „radykalnym rozumieniu Ewangelii”, o „chrześcijaństwie radykalnym dotyczącym całej egzystencji”, a przede wszystkim o „radykalizmie ewangelicznym”. W tym krótkim studium zamierzam przebadać treść wyrażenia „radykalizm ewangeliczny” i zobaczyć, jakie są wymogi i postawy, które ono obejmuje. A ponieważ radykalizm ewangeliczny nie jest dla chrześcijan wyłącznie przedmiotem studium, ale też wezwaniem zawsze aktualnym, w drugiej części spróbuję ukazać to, co pierwotny projekt franciszkański, taki, jaki jest zawarty w dwóch *Regułach* Franciszka z Asyżu, przejął z radykalnych wymogów ewangelicznych.

W niniejszym tekście, unikając uczonych dokładności, analizuję Ewangelie i *Reguły* franciszkańskie.

¹ Tytuł oryginału: *Le radicalisme dans Évangiles et dans le projet franciscain primitif*, [w:] *Cahiers pour foi*. 1. François d'Assise, *Un Évangélisme pour aujourd'hui*, Toulouse 1976.

1. Radykalizm ewangeliczny

1) Słownictwo

Przed wspomnianym badaniem jest konieczne oczyszczenie samego słownictwa, w którym panuje pewne pomieszanie znaczeń.

Słowo „radykalny” i jego pochodne (radykalnie, radykalizm, radykalność) pochodzą z łacińskiego *radix* (korzeń). Radykalne jest zatem to, co pozostaje w związku z korzeniem. Używane najpierw w filozofii, w medycynie, w matematyce i geometrii, słowo to nabrało również znaczenia politycznego. Określało tendencję (i jakąś partię) polityczną dążącą do transformacji społeczeństwa, poczynsz od jego korzeni – nazywanej dziś tendencją rewolucyjną, jako przeciwną do bieżącej – reformistycznej. Stąd dochodzimy do sensu pochodnego: radykalnym jest to, co jest drastyczne, skrajne, bezwzględne, totalne; to, co przeciwstawia się normom zwyczajowym działania i zachowania się. Zachowanie radykalne wyraźnie odcina się przez swoje motywacje i sposoby od tego, które jest bieżące, zwyczajne.

Używanie tego słowa w dziedzinie religijnej, szczególnie w egzegezie, jest względnie niedawne. Radykalizm chrześcijański albo radykalizm ewangeliczny, jakkolwiek termin ten nie jest najczęściej jasno zdefiniowany, określa więc pewien typ zachowania się chrześcijańskiego: przewyższenie wymogów Prawa, kładąc na nie nacisk (H. Braun); „sposób kategoriyczny naśladowania Chrystusa”; „żyć w sposób zdecydowany i stanowczy”; „sposób absolutny przeżywania wspólnego powołania” (J.M. Tillard). W świecie anglosaskim, przeciwnie, słowo to zachowuje konotację polityczną: radykalizm ewangeliczny dotyczy więc aspektów politycznych nauczania Jezusa.

Dane lingwistyczne, wprawdzie niedokładne, ale określające zakres znaczenia, stanowią punkt wyjścia do poszukiwania w Ewangeliach opisów zachowań radykalnych, to znaczy postaw albo czynów, które zrywają ze zwyczajnymi, ludzkimi czy religijnymi, działaniami. Wyrażenie „radykalizm ewangeliczny” określa zbiór tych tekstów, zawartych przede wszystkim w Ewangeliach i odnoszących się do pewnego typu postępowania.

2) Radykalizm w Ewangeliach

Wymogi dotyczące relacji międzyludzkich, jak również stosunku człowieka do dóbr i bogactwa znajdują się prawie wyłącznie w Ewangeliach synoptycznych. To

one przedstawiają nauczanie Jezusa, które można zakwalifikować jako radykalne, dlatego staną się przedmiotem analizy.

A – KLASYFIKACJA LOGICZNA TEKSTÓW

Spróbujemy policzyć prawie wszystkie słowa ewangeliczne przedstawiające wymogi radykalne i dokonajmy pewnej klasyfikacji.

a) *Radykalność albo twardość wymogów Jezusa*

Jezus wzywa do siebie tych, którzy są udręczeni z powodu pewnych ciężarów i ofiaruje im pokrzepienie (Mt 11,28–29), ale stanowczo stawia twarde warunki. Jezus nie przyszedł, aby przynieść pokój, lecz miecz i rozłam (Mt 10,34–36; Łk 12,51–53); droga i brama, które prowadzą do życia, są ciasne (Mt 7,13–14; Łk 13,23n.); wielki wysiłek i gwałt są konieczne, aby osiąść królestwo niebieskie (Mt 11,12). Aby w nim być, trzeba ponosić najbardziej uciążliwe ofiary, wylupać sobie oko albo odciąć prawą rękę (Mk 9,43–48; Mt 18,8–9). Przed podjęciem się naśladowania Jezusa należy się dobrze zastanowić nad tym, z czym będzie się ono wiązało, jakie trudności trzeba będzie pokonać (Łk 14,28–32), i zdać sobie sprawę z tego, że raz zaangażowawszy się, nie wolno się wahać ani oglądać wstecz (Łk 9,62). Krótko mówiąc, wysiłek, napięcie są wymagane i nic nie jest wygrane z góry, „bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych” (Mt 22,14).

b) *Wymogi względem samego siebie*

To, czego się wymaga od ucznia, jest właściwie niesłychane. On istotnie musi „zaprzeć się samego siebie” (Mk 8,34), „mieć w nienawiści siebie samego” (Łk 14,25) i zamiast starać się, by zachować swoje życie, musi zgodzić się, że je straci (słowo przytoczone sześć razy w Ewangeliach: Mk 8,35 par.; Mt 10,39; Łk 17,33; J 12,25). Jest wezwany do znoszenia sprzeciwu ze strony rodziny (Mt 10,21), prześladowania, a nawet przyjęcia śmierci z powodu Jezusa (Mk 13,9–13 par.; Mt 10,17–22). Bez względu na konsekwencje będzie Go wyznawał przed wszystkimi ludźmi (Mt 10,33; Łk 12,9) i będzie niósł swój krzyż (słowo występujące pięć razy: Mk 8,34 par.;

Mt 10,38; Łk 14,27). Pójście za Jezusem rzeczywiście oznacza gotowość na brutalną śmierć z Jego powodu.

A wszystko, co człowiek może uczynić dobrego (jałmużna, post, modlitwa), musi wynikać z pragnienia, by podobać się Bogu (Mt 6,1–6; 16–18), a nie ludziom. Mało tego, kiedy wreszcie wypełni wszystkie wymogi swojego Mistrza, będzie wiedział, że tak naprawdę niczego jeszcze nie uczynił, ponieważ jest „sługą nieużytecznym” (Łk 17,7–10).

c) Postawa względem bliźniego

Uczeń Jezusa, wychodząc poza wymogi Tory, nie tylko nie powinien zabijać, ale też unikać słów obelżywych, nie okazywać złości (Mt 5,21–25) i nie osądzać bliźniego (Mt 7,1–5). Ponadto nie może stawiać oporu złemu (Mt 5,39), wręcz przeciwnie – nadstawi lewy policzek, jeśli ktoś uderzy go w prawy policzek (Mt 5,39), odda swoją szatę temu, kto zabierze mu płaszcz (Mt 5,40), i pójdzie dwa tysiące kroków z tym, który zmusza go iść tysiąc! (Mt 5,41). Temu, kto będzie go prosił o pożyczkę, nie będzie się wahał uczynić daru (Mt 5,42). Będzie się starał pojednać ze swoim przeciwnikiem i to możliwie jak najszybciej (Mt 5,25). Zawsze będzie gotów przebaczyć (Mk 11,25; Mt 6,17) i to w nieskończoność (Mt 18,21–22; Łk 17,4). Albowiem przykazanie Jezusa wymaga, aby kochał swoich nieprzyjaciół (Mt 5,43–47; Łk 6,27).

Tym, którzy służą innym, mającym władzę kierowania nimi i z tego powodu są kuszeni, by zajmować pierwsze miejsca, by ulegać woli panowania, Jezus proponuje postępowanie radykalnie przeciwstawne do możliwych świata i religii. Jak On sam, przyszedł nie po to, aby Mu służyli, lecz aby służyć (Mk 10,45; Mt 20,28), tak uczniowie, którzy chcą być pierwszymi między swoimi braćmi, staną się sługami, niewolnikami, małymi (Mk 10,42–44; Mt 20,25–27; Łk 22,25–27), słabymi i zależnymi jak dzieci (Mk 10,14–15 par.). Tytuły godności: ojciec, mistrz, nie będą stosowane w ich wspólnocie (Mt 23,5–10).

d) Wyrzeczenia konieczne

RODZINA: Jezus, niezrozumiały i źle widziany przez rodzinę (Mk 3,20–21), uważa za swoją matkę, swoich braci i siostry tych, którzy słuchają Jego słowa (Mk 3,31–35 par.).

Od tych, którzy idą za Nim, wymaga wyrzeczenia się więzów rodzinnych: kroczenie za Nim jest ważniejsze niż obowiązki w stosunku do rodziców (Mt 8,21–22; Łk 9,59–60), których trzeba, jak powie Łukasz, nienawidzić, aby stać się uczniem Jezusa (Łk 14,25). Faktycznie, pierwsi powołani zostawiają swojego ojca i codzienne zajęcia, aby być z Jezusem (Mk 1,20). Ci więc, którzy wszystko opuścili, otrzymują życie wieczne i nową rodzinę (Mk 10,28–31 par.).

Słowa Jezusa przytoczone przez Mateusza (Mt 19,10–12) i Łukasza (Łk 14,25; 18,29) wskazują, że dla królestwa niebieskiego można także wyrzec się małżeństwa.

DOBRA: Piotr i Andrzej, Jakub i Jan (Mk 1,16–20 par.), Lewi (Mk 2,13–14 par.) opuszczają w chwili ich powołania łodzie, sieci, swój zawód. Ewangelista Marek wspomina też o porzuceniu domów i pól (Mk 10,29 par.).

Jednemu z kandydatów na ucznia Jezus poleca, by sprzedał to, co posiada, i rozdał ubogim (Mk 10,17–22 par.). Łukasz wprost mówi, że aby iść za Jezusem, należy wyrzec się wszystkiego (Łk 14,33), sprzedając lub rozdając swój cały dobytek (Łk 12,33). Bogactwo i związane z nim troski (Mt 6,24–34) przeszkadzają bowiem dobrze służyć jednemu prawdziwemu Mistrzowi (Mt 6,24 par.).

Misja, którą Jezus wypełnia i którą proponuje uczniom, wymaga życia wędrownego (Mt 8,19 par.), stąd nie można obciążać się bagażami (pożywienie, ubrania, obuwie), środkami obrony (laska, kij) czy środkami finansowymi (pieniądze) (Mt 6,7–11 par.; Łk 10,4).

B – KONTEKST EWANGELICZNY

Wyliczenie tekstów i ich pogrupowanie wskazują na radykalizm wymogów Jezusa. Ale przyjęta klasyfikacja logiczna nie zajęła się samym ruchem Ewangelii, który wymaga omówienia różnych kontekstów, bo to one miały wpływ na wypowiedane przez Jezusa słowa.

a) *Punkty krystalizowania się*

Słowa radykalne, które zostały przytoczone i poklasyfikowane według ich treści, nie są rozproszone u synoptyków: prawie wszystkie zostały pogrupowane wokół trzech głównych biegunów. Największa część wiąże się z tematem *uczeń*. Inne

przedstawiają *warunki ogólne wyrzeczenia*. Inne wreszcie kładą nacisk na *radyzację Prawa nowego*.

- 1 – Istotnie, wymogi opuszczenia rodziny i dóbr dotyczą ogólnie uczniów, o czym czytamy najczęściej w opowiadaniach o powołaniu pierwszych uczniów (Mk 1,17–20; Mt 4,18–22; Łk 5,10–11), Lewiego (Mk 2,13–17 par.), nagrodzie obiecaniej tym, którzy wyrzekną się wszystkiego (Mk 10,28.31 par.), czy warunkach naśladowania Jezusa (Mt 8,18–22; Łk 9,57–62). Od uczniów posłanych z misją wymagane jest ubóstwo (Mk 6,8–9 par.; Łk 10,4). Ponadto mają być jak dzieci (Mt 18,3–4; Mk 10,14–15 par.), jeśli pragną stać się pierwszymi i największymi. Aby w przyszłości mogli być sędziami (Mt 19,28; Łk 22, 30), teraz muszą wyrzec się wszelkiego panowania i stać się niewolnikami oraz sługami (Mk 10,42–44; Mt 20,25–27; Łk 22,25–27). Co więcej, tu na ziemi nie otrzymają żadnej nagrody, tylko spotkają ich prześladowania, a nawet śmierć (Mt 10,17–22; Mk 13,9–13).

Synoptycy za uczniów Jezusa uważają dwunastu Jego towarzyszy, wybranych przez Niego i włączonych do Jego misji, ale są nimi również ci, stanowiący szerszy krąg, bliżej niesprecyzowany, ci, których Łukasz odróżnia od dwunastu apostołów (Łk 6,12–13; 6,17; 19,37) i którzy nie mogą również być utożsamiani z tłumem. To właśnie do tej grupy w pierwszej kolejności są kierowane wymogi radykalne.

- 2 – Inny zbiór, który pojawia się u synoptyków dwukrotnie, dotyczy nie tylko uczniów, ale wszystkich słuchaczy Jezusa (Mk 8,34; Łk 9,23; 14,25). I to wobec nich (Mk 8,34–9,1 par.; Mt 10,37–39; Łk 14,25–33) Jezus wypowiada najtwardsze słowa dotyczące krzyża, który trzeba unieść, i życia, które trzeba stracić. Mówi więc o radykalnym oderwaniu od swojej rodziny i swoich dóbr.
- 3 – Trzecim punktem krystalizacji jest *Kazanie na górze* (Mt 5,1–7.29; Łk 6,17–49). Najwięcej radykalnych wymogów, przede wszystkim tych dotyczących relacji z bliźnim, pochodzi właśnie z tego „kodeksu moralności chrześcijańskiej”, będąc wyrazem radykalizacji prawa Mojżeszowego.

A więc prawie wszystkie słowa radykalne są powiązane z tymi trzema biegunami: to, co pozostaje, jest zgodne ze stylem życia Jana Chrzciciela (Mt 11,8; Łk 7,25; Mt 11,18; Łk 7,33) czy Jezusa (Mk 3,20–21; 3,31–35 par.; Mt 20,28; Mk 10,45), chociaż odnajdziemy też słowa o podobnym charakterze w logionie o eunuchach (Mt 19,10–12).

b) *Odrębności synoptyczne*

Większa część tekstów „radykalnych” znajduje się u trzech synoptyków (Marek, Mateusz, Łukasz), ale są również takie, które są obecne tylko u Mateusza i Łukasza. Dotyczą mianowicie wymogów postawionych temu, kto chce naśladować Jezusa (Mt 8,18–22; Łk 9,57–62), między innymi wyrzeczenia się rodziny (Mt 10,37–39; Łk 14,25–27). Także ci dwaj ewangelisti wymieniają żądania zawarte w *Kazaniu na górze*.

Istnieją też teksty, które znajdują się wyłącznie u Mateusza. Odnajdziemy w nich takie zalecenia, jak: nawrócenie, (Mt 18,3–4); nieodpłacanie złem za zło (Mt 5,39a–41), nieczynienie dobrych uczynków na pokaz (Mt 6,1–6.16–18), zrezygnowanie z zaszczytnych tytułów i niekierowanie się pychą (Mt 23,5–10) czy niegiewanie się na bliźnich i dążenie do pojednania (Mt 5,22–24).

Ale wydaje się, że to Łukasz przedstawia najbardziej interesujące nakazy moralne: nie oglądać się wstecz, kiedy przyłożyło się rękę do pług (Łk 9,62); całkowicie poświęcić się misji (Łk 10, 4); wyrzec się wszelkich dóbr (Łk 12,33; 14,33); służyć z pokorą (Łk 17,7–10); zachować roztropność przed zaangażowaniem się w jakies działania (Łk 14,28–32).

Łukasz eksponuje wypowiedzi Jezusa, które mają radykalny wydźwięk. Dotyczą one przede wszystkim adresatów przesłania. Według Mateusza Jezus zwraca się do samych uczniów, Łukasz zaś mówi o „wszystkich”, o „tłumach” (Mt 16,24; 10,37; i Łk 9,23; 14,25; a także 14,33: o *każdym*, kto musi wyrzec się wszystkiego, aby zostać uczniem Jezusa).

Co więcej, Łukasz radykalizuje konkretne wymogi Jezusa: gdy chodzi o wyrzeczenie się dóbr, tam, gdzie Mateusz i Marek mówią w sposób ogólny, on używa wyrażenia „wszystko”: zostawić *wszystko* (Łk 5,11; 5,28); sprzedać *wszystko* (Łk 18,22); wyrzec się *wszystkiego* (Łk 14,33). On jest jedynym, który przytacza słowa: „Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę!” (12,33) czy „Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się *wszystkiego*, co posiada, nie może być moim uczniem” (Łk 14,33).

Gdy chodzi o zerwanie z rodziną, kiedy Mateusz, łagodząc bez wątpienia wyrażenie semickie, pisze: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie...” (Mt 10,37), Łukasz zachowuje surowe brzmienie oryginalne: „kto nie ma w nienawiści swego ojca i matki...” (Łk 14,25). Wreszcie w wyliczeniu członków rodziny, których trzeba mieć w nienawiści, tylko Łukasz wymienia również żonę (Łk 14,26; 18,29, podobnie zresztą jak w przypowieści o uczcie: Łk 14,20).

Widać więc, że Łukasz jest bardziej radykalny w formułowaniu zaleceń niż ewangelści Marek i Mateusz.

c) Jądro oryginalne

Radykalne przesłania Jezusa są przedstawiane przez synoptyków głównie w ramach apelu kierowanego przez Mistrza do uczniów (faktycznie dwunastu apostołów), kiedy powierzana jest im określona misja. Adresatami innych wypowiedzi (*Kazanie na górze*, a szczególnie logia o wyrzeczeniu się: Mk 8,34–9,1 par.; Mt 10,37–39; Łk 14,25–27) wydają się nie tylko uczniowie, ale wszyscy słuchacze Jezusa. Oczywiście Jezus powołał do swojego grona ograniczoną grupę mężczyzn i wymagał od nich zerwania z ich środowiskiem (rodzina, dobra materialne). Bez przedstawienia tych konkretnych wymogów (choć Łukasz rozszerza je na wszystkich) Jezus ostrzega swoich słuchaczy, że aby Go naśladować, trzeba się zaprzeczyć siebie, nieść swój krzyż i radykalnie zmienić swoje życie. Taki jest, ogólnie, sposób widzenia ewangelistów.

Dotychczasowa analiza przedstawia fakty i oryginalne słowa wypowiedziane przez Jezusa według świadectwa synoptyków. Na podstawie ich relacji można powiedzieć, że Jezus miał grupę uprzywilejowaną uczniów, którzy jeśli chcieli przyłączyć się do Niego, musieli porzucić rodzinę i swoje dobra, przynajmniej na czas ich życia u Jego boku. Historia bogatego młodzieńca jest opowiedziana w celu ukazania powołania niespełnionego. Trzy logia przytoczone przez Łukasza i dwa przez Mateusza (9,57–62; Mt 8,19–22) odnoszą się do podobnej sytuacji.

Powstaje pytanie dotyczące słów przekazanych w *Kazaniu na górze*, jak również logiów o wyrzeczeniu się. Czy Jezus naprawdę skierował je do wszystkich swoich słuchaczy? Jeśli chodzi o wyrzeczenie się w ogólności czy o wymogi względem bliźniego, odpowiedź będzie twierdząca, ale otwarta pozostaje kwestia wyrzeczenia się dóbr.

3) Kwestie otwarte

Powyższa analiza tekstów była skrótowa, niezbyt rozwinięta, dotyczyła kwestii związanych głównie z radykalizmem wypowiedzi, jednak wnioski, jakie można sformułować, zdecydowanie poszerzają pole badawcze, wskazując na aktualność radykalizmu.

Jezus w swoich wypowiedziach posługuje się słowami, które można podzielić na dwie kategorie: pierwsza obejmuje słowa, które odnoszą się do postaw raczej wewnętrznych (zaprzeć się, stracić życie, nieść swój krzyż, kochać nieprzyjaciół, być sługą itd.), i takie, które wymagają konkretnych decyzji, gestów, jak na przykład opuszczenia rodziny i dóbr materialnych. Właśnie w odniesieniu do tej ostatniej kategorii pojawia się większość pytań, również na płaszczyźnie egzegezy.

Jak należy zatem rozumieć warunki stawiane potencjalnym uczniom Jezusa? Zaprzeć się samego siebie, nieść swój krzyż, kochać swoich nieprzyjaciół, wchodzić przez ciasną bramę – oto tylko niektóre wymagania, których nie można rozumieć dosłownie, ponieważ chodzi o metaforyczne obrazy. Niestety często stosuje się interpretację literalną. Opuszczenie swojej rodziny, domu, swoich pól, sprzedanie dóbr i rozdanie zysku ubogim, wyrzeczenie się wszystkiego, co się posiada – te żądania nie przynoszą trudności interpretacyjnych. Nie ma tu nic pośredniego; wymóg jest dokładny, wymierny i zrealizowany przez uczniów, którzy rzeczywiście podjęli takie decyzje.

Ponownie więc powraca pytanie: od kogo Jezus domagał się tych radykalnych decyzji i zachowań? Po części odpowiedź została już udzielona: historycznie było to wymagane od grupy uczniów bezpośrednich. Ale ewangeliści (przede wszystkim Łukasz) zdają się rozszerzać te wymogi na tych, którzy po zmartwychwstaniu Jezusa będą nazwani uczniami, to znaczy na wszystkich wierzących.

Stąpamy w tej kwestii po niepewnym gruncie, zwłaszcza że egzegeci nie są zgodni co do adresatów, do których Jezus kieruje swoje żądania. Wprawdzie powołał On uczniów, od których domagał się wyrzeczenia radykalnego, ale określone sytuacje mogą być wzorem również dla tych, którzy kontynuują misję uczniów we wspólnocie (np. zwierzchnicy, misjonarze wędrowni – według opinii Degenhardta), dla grupy szczególnej, będącej prekursorem życia religijnego w Kościele (według Schümanna) czy wreszcie dla wszystkich wierzących, jak sugeruje opis wspólnoty w Jerozolimie (Dz 2,44 n.; 4,32.34–36). Lecz widać, jakie ostatnia hipoteza przyniosłaby wymogi dla idei wspólnoty chrześcijańskiej i jej świadectwa w świecie.

Uważa się dość łatwo, że jest się zwolnionym z wymogów wewnętrznych, skoro są one bez granic; wymogi opuszczenia rodziny i dóbr, nowych więzów, dzielenia się wspólnotowego, stawiają inną kwestię świadomości chrześcijańskiej. Ona nigdy nie znalazła odpowiedzi w projekcie całej wspólnoty Kościoła.

2. Radykalizm pierwotnego projektu franciszkańskiego

W historii chrześcijaństwa zawsze były grupy mężczyzn i kobiet, które uważały, że radykalizm ewangeliczny wzywał ich jako wierzących i że mógł być on przeżywany wspólnotowo. Franciszek myślał podobnie. W projekcie życia, który opracował dla siebie i swoich braci (jego dwie *Reguły*), próbuje wcielić w konkretną egzystencję wymogi radykalne Ewangelii. W tej ostatniej części artykułu chciałbym wskazać, że większość tekstów radykalnych przypomnianych wcześniej znajduje się u Franciszka. Życie ewangeliczne, które sobie wybiera, obejmuje kwestie poruszone w Ewangelii.

Oprócz słów o eunuchach (Mt 19,12) oraz zgorszeniu (ręka, noga odcięte, oko wydlubane: Mk 9,43–48 par.), prawie wszystkie słowa radykalne występują w dwóch *Regułach*. Wystarczy wymienić je w porządku systematycznym.

Bracia mają się starać, aby wchodzić przez ciasną bramę (Mt 7,12), stracić swe życie, aby je odnaleźć (Mt 10,39), zaprzeć się i wziąć krzyż, aby iść za Jezusem (Mt 16,24), opuścić wszystko (Mt 19,29), nienawidzić swojego ojca i matki, także swojego życia (Łk 14,26). Albowiem nic nie znaczy pozyskanie świata, jeśli gubi się swoją duszę (Mk 8,36). Trzeba także zostawić umarłym grzebanie ich umarłych (Mt 8,22).

Bracia będą wyznawać Jezusa przed ludźmi (Mt 10,32), nawet jeśli to spowodzi na nich prześladowania (Mt 5,11). Zamiast bronić się czy opierać, będą się starać kochać swoich nieprzyjaciół (Mt 5,49), przebaczać (Mk 11,26) i nie lękać się tych, którzy zabijają ciało (Łk 12,4).

Kiedy wykonają wszystko, będą się uważać za niewolników, bez których można się łatwo obyć, za sługi nieużyteczne (Łk 17,10). A jeśli z racji zajmowanego stanowiska posiadają władzę, wtedy dalecy będą od tego, by przyjmować tytuł ojca czy mistrza (Mt 23,3.10), raczej uznają się za sługi (Mt 20,25–26; Łk 22,26).

Aby dołączyć do wspólnoty braterskiej, oni sprzedadzą wszystko, co posiadają, na rzecz ubogich (Mt 15,21) i wyruszą w drogę na misję, wolni od tego, co obciąża (ubranie, pieniądze, obuwie, zaopatrzenie: Mt 10,10). Przyłożywszy raz rękę do pługa, nie będą oglądać się wstecz (Łk 9,62), a jeśli wytrwają (Mt 10,22), będą mogli z pewnością oczekiwać stokrotnej nagrody obiecanej tym, którzy opuścili wszystko (Mt 19,29).

Wymienione teksty ewangeliczne przedstawiają całościową wizję ucznia Jezusa, i to one stanowią wyraźnie ramę życia, które podejmuje Franciszek i które proponuje swoim braciom w dwóch *Regułach*.

Zaprezentowana analiza logiów może być podstawą do zdefiniowania radykalizmu w Ewangeliach i u Franciszka. Oczywiście najważniejsze, aby nie pozostać na płaszczyźnie interpretacji, ale wcielać go w życie.

Przekład: Wacław Michalczyk OFM